

352. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 25 III 1886 Rkp. BJ 6520 k. 377-378.

[k. 377r]

Villepreux, 25<sup>go</sup> marca 1886 r.

W nocy

Kochany Panie,

Bohdan<sup>1</sup> oprzytomniał, mało cierpi, ale osłabienie straszne. Doktorowie nie robią najmniejszej nadziei. Nie widziałem chorego tak łagodnego i serdecznego. Marzy często głośno, nie wszystko można dosłyszeć, ale i w tych urywkowych frazesach przebijają wiara chłopka naszego, życzenia wiernego syna ojczyzny naszej i fantazja lirnika ukraińskiego, na przemian wyrzeka przestrogi patriotyczne, szepcze modlitwy i nuci dumki. Synowie<sup>2</sup> go [k. 377v] pielęgnują z największą troskliwością. Kraj nasz cały westchnie głęboko na wieść o jego zgonie, a my prawie już nie znamy innych uroczystości jak żałobne, jednoczymy się w opłakiwaniu strat dotkliwych dla całego narodu. Żadne jeszcze potęgi świata nie mogły skutecznie zabronić trzem częściom Polski jednego dnia zapłakać, i tak za Bohdanem pomodlą się i Warszawa, i Kraków, i Wilno, i Kijów.

Otrzymał Pan zapewne dzieło Loudun<sup>3</sup>. Będąc młodym, pisywał w [k. 378r] „Tribune”<sup>4</sup> tak gwałtowne artykuły, że bojąc się skompromitować rodzinę, porzucił nazwisko swoje Balleyguier<sup>5</sup>. Ale *il a depuis mis beaucoup d'eau dans son vin*<sup>6</sup>. Był urzędnikiem w Bibliotece Arsenalskiej jednocześnie z ojcem moim i raz, kiedy Ojciec mój przerabiał część prelekcji swoich, które miały formować *Histoires populaires de Pologne*<sup>7</sup>, przybiegł przypomnieć, że *un fonctionnaire du gouvernement ne doit rien publier sans l'agrément préalable de son ministre*<sup>8</sup>. Ojciec rozgniewany tą nerwacją pracę rozpoczętą zaniechał. Dzieło Loudun musi być napaścią na Włochy. [k. 378v] Włochy mają swoje winy, ale muszą mieć wielkie zasługi, kiedy Bóg wyrwał kraj ten z toni głębszej od tej, w której znajduje się Polska. Jak mi dawniej zasmuciła książka drogiego mi Bronisława Zaleskiego<sup>9</sup>, gdzie ogaduje Włochów i twierdzi, że ksiądz nie może bezpiecznie pokazać się na ulicy w Rzymie<sup>10</sup>!!! Sam prędko Pan osądzi, o ile to twierdzenie prawdziwe. Włochy ludzkości i tę usługę oddały, że obalając władzę doczesną, okazali całą

---

<sup>1</sup> Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

<sup>2</sup> Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

<sup>3</sup> Eugène Loudun, *L'Italie moderne* – zob. list nr 350.

<sup>4</sup> „Tribune des Peuples” – zob. list nr 198.

<sup>5</sup> Eugène Balleyguier – zob. list nr 311.

<sup>6</sup> *Ale od tamtej pory bardzo rozrzedził swoje wino wodą* (franc.).

<sup>7</sup> *Histoire populaire de Pologne*, par Adam Mickiewicz – zob. list nr 70.

<sup>8</sup> *Urzędnik państwowy nie powinien publikować niczego bez uprzedniej zgody swojego ministra* (franc.).

<sup>9</sup> Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

<sup>10</sup> Bronisław Zaleski, *Rzym jako stolica państwa włoskiego*, Kraków 1871.

głupotę pogańskiego sofizmu, według którego katolicyzm potrzebowały mieć wśród Włochów *des serfs de la chréienté*<sup>11</sup>, jak już nie wiem, jaki pisarz powiedział.

Serdeczne pozdrowienia,

Władysław Mickiewicz

---

<sup>11</sup> *Niewolników chrześcijaństwa* (franc.).